ZAPISKI NUMIZMATYCZNE

WYCHODZĄ KWARTALNIE POD REDAKCJĄ RUDOLFA MĘKICKIEGO

NUMER 3—4. ROK II.

LWÓW, LIPIEC — GRUDZIEŃ, 1926.

A. D.: OKTODRACHMA Z NAPISEM DERRONIKON.

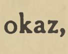
Dnia 1 marca 1926 r. zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie wzbogaciły się niezwykle cennym darem oktodrachmy plemienia greckiego Derroników, pochodzącej z ok. 600 r. przed Chr. i zapisanej obecnie w inwentarzu Muzeum Narodowego w Warszawie pod Nr. 57.110.

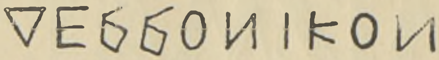
Moneta ta została znaleziona ok. r. 1890 w pobliżu jeziora Dojran i ofiarowana do zbiorów Muzeum Narodowego przez dr. Władysława Semerau - Siemianowskiego, który w ten sposób uzupełnił dar swój poprzedni z r. 1921, zawierający 28.000 monet starożytnych i stanowiący owoc jego 45 - letnich trudów.

Moneta obecnie ofiarowana, jest unikatem w świecie numizmatycznym i o jej pozyskanie od dr. Wł. Semerau - Siemianowskiego ubiegało się kilka instytucyj m. i. Muzeum Berlińskie, Uniwersytet w Wirginji w Stanach Zjednoczonych oraz osoby poszczególne. Dr. Wł. Semerau - Siemianowski jednak na żadną z tych propozycyj zgodzić się nie chciał, przeznaczając ten okaz, zarówno jak i cały zbiór, na wzbogacenie kraju.

Oto opis szczegółowy naszej oktodrachmy:

S t r o n a   g ł ó w n a: W kole perełkowem wół kroczący w prawo; dwa rogi widoczne i ucho. Za nim wóz o archaicznych kołach. Na wozie wyniesione siedzenie z oparciem na plecy, na siedzeniu władca z podniesioną prawą ręką, zgiętą w łokciu. Na głowie kask z grzebieniem



spadającym na prawe ramię. Nad grzbietem wołu lecący w prawo orzeł, piersią do przodu; prawe skrzydło do góry, lewe ku dołowi. Ogon wachlarzowato rozpięty. W dziobie trzyma zdobycz o czterech krótkich nóżkach (żółw? jaszczurka?). Pod piersią wołu acrostolion. W otoku od  prawej ku lewej napis: 

Strona odwrotna: Odwrót naogół płaski. W płaszczyźnie dwa wklęśnięcia, uwydatniające wypukłości, zbiegające się z sobą w centrum. Trzecia najniklejsza wypukłość łączy się z poprzedniemi. Możnaby stąd wnioskować triskelis. Między temi trzema wypukłościami   w środku jakby rozeta. Za plecami władcy i za kołami na odwrociu, na brzegach dwie stykające się z sobą wyniosłości. Na kantach cztery prostolinijne spłaszczenia.

Prawdopodobny sposób wybicia monety w. g. dr. Wł. Semerau-Siemianowskiego: Na wbitym w ziemię słupie dębowym z wygładzoną powierzchnią (płaszczyzną) umocowano cztery płaskie prostolinijne podpory. Między nie ułożono ulaną srebrną spłaszczoną kulę. Na kulę nałożono matrycę z wyrażoną sceną.

Uderzenie młotem i moneta gotowa.

Tego sposobu bicia dowodzą cztery prostolinijne spłaszczenia na kantach i zmiana kierunku kulek z kolistej linji na prostą.

W tych wczesnych próbach menniczych, chcąc coś wyobrazić na odwrociu, umocowywano w formie triskelis blaszki, które przy uderzaniu młotem po matrycy, wklęsając, robiły wklęsłości i wypukłości.

Na jednym z kantów, odpowiadającym głowie wołu na stronie głównej — równoległe kreski, powstałe przy wyjmowaniu monety z przytrzymujących ją podporek.

Ma się rozumieć, że przy takim sposobie bicia, całość matrycy łatwo ulegała nadwerężeniu. W następstwie zaniechano tej procedury. Okaz niniejszy, wybity w wyżej opisany sposób, dowodzi, że pochodzi on z czasów wcześniejszych o jakie 50 lat od okazów przytaczanych przez prof. Svoronosa w jego dziele p. t. L'Hellenisme primitif de la Macedoine, Paris 1919.

Ponieważ sprawa monet Derroników jest jeszcze stosunkowo mało zbadana, przeto przytaczamy tu dane, które zawdzięczamy poszukiwaniom dr. Semerau-Siemianowskiego.

Jednem z najciekawszych zagadnień starożytnej numizmatyki greckiej jest niewątpliwie sprawa zaszeregowania wspaniałej serji olbrzymich okazów srebrnych, zwanych „oktodrachmami babilońskiemi lub eubejskiemi" (Svoronos „L'Hellenisme primitif de la Macedoine prouvé par la numismatique" Paris 1919).

W r. 1883 p. Imhoof Blumer wydał katalog tych monet, nazywając je „niewiadomemi tracyjsko-macedońskiemi". Początkowo przypuszczano, że

„Derronikos“ oznacza imię króla, panującego nad plemieniem tracyjskiem Odomantów, podbitem przez satrapę Darjusza Megabaza w r. 513 przed Chr. co jednak później okazało się błędnem [1]). Celem przestudjowania bliżej tego zagadnienia udał się dr. Semerau-Siemianowski w r. 1896 do Zarządu Muzeów Cesarskich w Berlinie i pokazał tam swój okaz. Miejscowym jednak znawcom rzecz była tak mało wiadoma, iż sama nazwa Derronikon wzbudziła wątpliwości co do jej znaczenia. Okazało się, że Muzeum Berlińskie posiadało 3 podobne okazy, ale z hełmem korynckim w górnem polu na stronie głównej i bez napisu; nasz zaś egzemplarz posiada zupełny napis oraz nie spotykane na okazach w Muzeum Berlińskiem i innych symbole: orła, niosącego w dziobie żółwia czy jaszczurkę.

Moneta dr. Semerau-Siemianowskiego wzbudziła wielkie zainteresowanie i proponowano mu kupno jej za wszelką cenę. Na stanowczą odmowę sprzedaży, chciano za pomocą odlewu gipsowego skopjować okaz, na co się również dr. Semerau-Siemianowski nie zgodził.

W tym samym roku 1896 M. Gebler (Babelon „Traité des monnaies grecques et romaines“ str. 1041) wystąpił z twierdzeniem, że słowo „Derronikon“ oznacza nie króla lecz naród, podobnie jak w sąsiednim narodzie Bisaltów-Bisaltikon (*Βισαλτικόν*) oznacza nie panującego, lecz naród. Jest prawdopodobieństwo. że ci „Derrones“ (*Δεϱϱωνεσ*) są narodem, o którym wspomina Herodot, nazywając go „Dersaioi“ (*Δεϱσαῖοι*). Ta hypoteza znajduje potwierdzenie w tem, że posiadamy cały szereg monet, gdzie zamiast *σ* pisano *ϱϱ*. Naprzykład: „Cherronesos“ (*Χεϱϱονησος*) zamiast „Chersonesos“ (*Χεϱσονησος*). Stefan z Bizantium nazywa „Dersaioi“ (*Δεϱσαῖοι*), Herodota „Derraioi“ (*Δεϱϱαῖοι*). Prof. Svoronos dowodzi, że Derrones to dzisiejszy Doiran nad jeziorem tegoż imienia, leżącem przy kolei Saloniki-Konstantynopol. W pobliżu tego jeziora znalezioną została nasza moneta.

Prof. Babelon przypuszcza, że wobec braku podziałek tych olbrzymich okazów z tej epoki (600—500 przed Chr.) należałoby szukać takowych w drobnych anepigraphach (okazach bez napisu) z głową byka, pochodzących z Acanthus (na dzisiejszym półwyspie Athos).

O monecie, znajdującej się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie wzmiankują: Svoronos w dziele: L'Hellenisme primitif de la Macedoine z r. 1919 i Babelon w dziele: Traité des monnaies grecques et romaines na str. 1047. Obaj podają wiadomość, iż na tej monecie znajduje się orzeł, niosący w dziobie żółwia czy jaszczurkę, jednak żaden z tych autorów nie podaje rysunku monety. Przypuszczać należy, iż wzmianki przez nich podane tyczą się naszego właśnie egzemplarza, znanego im tylko z opisu.

Warszawa 22 lutego 1926 r.

---

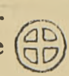
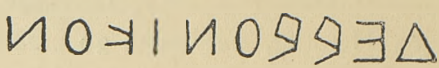
[1]) Babelon „Traité des monnaies greques et romaines“. T. I, str. 1037. Paris 1907.

A. D.: L'OCTODRACHME AVEC L'INSCRIPTION DERRONIKON.

Le premier mars 1926 les collections du Musée National de Varsovie se sont enrichies d'une octodrachme, monnaie de la tribu greque des Derroniens (VI s. avant J. Chr.). La monnaie fut trouvée en 1890 non loin du lac Doiran et offerte au Musée par Mr. le docteur Ladislas Semerau-Siemianowski, qui complète de la sorte son splendide don de l'année 1921, contenant 28.000 monnaies anciennes — fruit de 45 ans de travail.

La monnaie qui vient de nous être offerte est un exemplaire unique dans le monde numismatique, et plusieurs institutions ont tenu à l'acquerir, entre autres: le Musée de Berlin, l'Université de Virginie aux Etats Unis et certaines personnes privées. Mais le docteur Semerau-Siemianowski a rejeté toutes ces propositions, conservant cette monnaie pour enrichir les collections de son pays natal.

Voici la description détaillée de notre monnaie:

Le roi drapé assis sur un char, traîné par un boeuf tournant la tête à droite. Il est coiffé d'un casque corinthien. Il a la main droite levée. Les roues du char sont à fuseau muni de quatre traverses.  Sous le boeuf un aplustre.  En haut dans le champ un aigle tenant dans le bec une tortue ou un lézard. Au dessus: 

Le tout dans un grènetis.

℞. Carré plat formé par des lignes creuses ayant la forme d'une trisquelis, au milieu duquel se trouve un fleuron de la forme: 
Sur le revers qui correspond à la figure du roi et du char de l'obvers, nous voyons deux élévations en relief, sur les rebords quatre aplatissements rectangulaires.

La façon vraisemblable, dont a été frappée la monnaie d'après l'avis du dr. Semerau-Siemianowski. Sur un poteau de chêne (enfoncé dans la terre), dont la surface était unie on a fixé quattre appuis rectangulaires. Entre ces appuis on posa sans doute une boule d'argent aplatie. Là dessus on mit la matrice avec la scène, que nous venons de décrire. Un coup de marteau et la monnaie était prête.

Ce qui prouve la l'exactitude de notre thèse, ce sont les quatre aplatissements rectangulaires sur les rebords, et le changement du grénetis de la ligne ronde en ligne droite.

A cette époque de premiers essais de monnayage, lorsqu'on voulait représenter quelque chose sur le revers, on plaçait des barres en forme de trisquelis, qui, s'enfonçant sous le coup du marteau, formaient des creux et des bosses. Sur l' un des rebords qui correspond à la tête du boeuf de l'obvers, nous voyons des lignes parallèles, formées à la sortie de la monnaie par les barres de fer qui la retenaient.

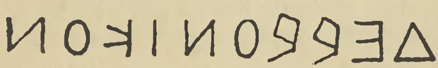
Il est certain, que la matrice d'une monnaie ainsi frappée pouvait être facilement endommagé et c'est pourquoi ce genre de monnayage a été postérieurement abandonné. Notre exemplaire, frappé de la façon ci-dessus décrite, prouve qu'il est antérieur d'une cinquentaine d'années aux exemplaires cités par le professeur Svoronos dans son oeuvre „L'hellenisme primitif de la Macedoine“ Paris 1919.

Comme la question des monnaies des Derroniens est encore relativement peu étudiée, nous citons les données, que nous devons aux recherches du docteur Semerau-Siemianowski.

L'une des plus importantes questions de l'ancienne numismatique grecque est assurement le problème de l'attribution de la splendide serie des énormes pièces d'argent, dites „octodrachmes babyloniques ou euboiques“. (Svoronos „L'Hellenisme Primitif de la Macedoine prouvé par la numismatique“. 1919. Paris).

En 1883 Imhoof Blumer dressant le catalogue de ces monnaies les appela „thraco-macédoniennes inconnues“. On supposait d'abord que le mot Derronicos était le nom d'un roi de la tribu des Odomantes, que le satrape de Darius Megabase avait soumis en 513 avant J. Chr. Mais cette supposition se montra fausse. (Babelon „Traité des monnaies greques et romaines“. T. I. 1039. Paris 1907).

Pour mieux étudier le problème en question, le Dr. Semerau-Siemianowski se rendit en 1896 au Musée Royal de Berlin, ou il montra son exemplaire. Mais les spécialistes allemands ne purent pas expliquer la signification du mot „Derronikon“. Néanmoins le Musée de Berlin possédait trois exemplaires analogues, mais avec un casque corinthien dans le champ de l'obvers et sans légende. Tandis que notre exemplaire possède la legende



et le symbole inconnu au Musée de Berlin et aux autres Musées, notamment: l'aigle tenant dans son bec une tortue ou un lézard.

La monnaie du Dr. Semerau-Siemianowski éveilla un vif intérêt et on lui proposa l'achat de la pièce à tout prix. Comme le docteur refusa, on lui demanda la permission de copier la monnaie, mais le docteur n'y consentit pas non plus.

Dans la même année 1896 Mr. Goebler (Babelon, „Traité des monnaies grecques et romaines“ p. 1041) a établi qu'il faut reconnaître dans le mot „Derronikon“ non point un nom de roi, mais un nom de peuple, de même qu'on retrouve le nom de la tribu voisine des Bisaltes dans la légende Bisaltikon. Il est probable que ces „Derrones“ ne soient autres que la tribu des „Derraioi“ dont fait mention Hérodote. Cette hypotèse est confirmée par une série de monnaies que nous possédons, ou au lieu de σ on écri-

vait ϱϱ. Par exemple „Cherronesos“ au lieu de „Chersonesos“. Etienne de Bysance appelle „Dersaioi“ les Derraioi d'Hérodote. Le professeur Svoronos affirme que Derrones est le Doiran actuel, situé au bord du lac de ce nom, se trouvant sur la ligne des chemins de fer orientaux Salonique-Constatinople. C'est non loin de ce lac qu'a été trouvée notre monnaie.

Le professeur Babelon suppose qu'il faut chercher les classement de ces énormes pièces dans les anépigraphes (pièces sans légende) au type du taureau d'Acanthe (sur la presquèile d' Athos).

Le professeur Svoronos dans son oeuvre „L'hellenisme primitif de la Macédoine“ 1919 et le prof. Babelon „Traité des monnaies greques et romaines“ p. 1047 font mention de la monnaie qui se trouve actuellement dans les collections du Musée National de Varsovie. Tous les deux nous font savoir qu'il y a sur cette monnaie un aigle tenant dans son bec une tortue ou un lézard, mais aucun de ces auteurs ne donne de reproduction de cette pièce dans leurs planches. Nous pouvons donc supposer que ces mentions concernent notre monnaie, qu'ils ne connaissent que par description.

DR. MARJAN GUMOWSKI: ZE STUDJÓW NAD NUMIZMATYKĄ LITEWSKĄ WIEKÓW ŚREDNICH.

W czasie wojny w r. 1915, dokonano w głębi Rosji odkrycia, które skąpy zasób średniowiecznych monet litewskich wzbogaciło o parę nowych typów. Mianowicie w Drozdowie, w Oreszkowskiej włości Ruzskiego ujezda, znaleziono skarb monet, złożony z 243 egzemplarzy, t. zw. kopiejek srebrnych, pochodzących z XIV i XV w. [1]).

Na skarb ten składały się monety czyli dieńgi:

a) moskiewskie:	Wasyla Dymitrjewicza (1389—1423) całe	50	egz.
b) „	tegoż półdieńgi	10	„
c) halickie:	Jerzego Dymitrjewicza (1389—1439) całe	4	„
d) sierpuchowskie:	Włodzimierza Andr. (1358—1410) całe .	4	„
e) możajskie:	Andrzeja Dymitrjewicza (1389—1432) całe	6	„
f) „	tegoż półdieńgi	5	„
g) dymitrowskie:	Piotra Dymitrjewicza (1389—1428) całe .	4	„
h) rostowskie:	Andrzeja i Konstantyna (1331—1415) całe	1	„
i) „	nieczytelne	10	„
k) susdalskie:	Dymitra Konstantynowicza (1365—1383)	3	„

[1]) S. Czyżow: Drozdowskij kład russkich dienieg. Pietierburg 1922. Ross. Akademja Istorji Materjalnoj kultury. Trudy Numizm. Komisji III.

l) „	Wasyla Kyrdjapy (1366—1391) . . .	4	egz.
m) „	Daniła	6	„
n) „	niepewne	3	„
o) tatarskie:	chanów Tochtamysza etc.	21	„
p) rusko-tatarskie:	niepewne	78	„
r)	nieczytelne, wytarte, zniszczone	28	„
s) litewskie:	. . . .	3	„

Z badań Czyżowa i z powyższego zestawienia wynika, że skarb zakopano do ziemi między 1410 a 1425, najpewniej około r. 1415, na co wskazuje fakt, że nie ma tu jeszcze: ani monet ks. Siemjona Władymirowicza Sierpuchowskiego, ani ks. Wasyla Ciemnego, ani monet nowogrodzkich, o których wiadomo, że emitowano je dopiero w r. 1420.

Najbardziej ciekawe dla nas to 3 monetki litewskie, które już samym wyglądem zewnętrznym wyróżniają się od innych monet skarbu drozdowskiego. Stanowią one dwa typy odrębne, dotąd nieznane a mianowicie:

1. W obwódce perełkowej lew, kroczący w lewo, o dużym, podwójnym ogonie. Na odwrociu znak, podobny do cyfry 10 albo do ruskiej litery Ю, ozdobiony 4 kropkami. Znaleziono 1 egzemplarz, wagi 0·49 gr. (fig. 1).

2. W obwódce perełkowej dwa lwy w prawo, jeden nad drugim, przyczem lew górny jest znacznie większy i ma ogon zakończony rodzajem lilji, czy Gozdawy. Na odwrociu, również w obwódce perełkowej, herb litewski Kolumny Gedyminowskie. Takiej monetki znaleziono 2 egzemplarze, b. dobrze zachowane, wagi 0·45 i 0·43 g (fig. 2).



fig. 1.

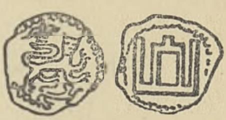


fig. 2.

Monetki powyższe wyróżniają się na pierwszy rzut oka z pośród innych monet skarbu drozdowskiego. Są one przedewszystkiem bardziej regularne i okrągłe, podczas gdy monety ruskie i tatarskie są nieregularne, podłużne i beznapisowe. Pierwsze mają napisy ruskie lub arabskie, są mniejsze i lżejsze (ważą 0·43—0·39 g); drugie ważą dwa razy więcej (przeciętnie 1 g). Wreszcie stempel pierwszych jest piękny, czysty i wyraźny; drugie stoją pod względem rzeźby i techniki daleko niżej. Wskazywałoby to, że monetki nasze wyszły z jakiejś mennicy litewskiej, dobrze zorganizowanej i stojącej wysoko pod względem technicznym. Obie zaś wyszły z jednej i tej samej mennicy, nie tylko dlatego, że mają wyobrażenie lwa wspólne, ale i dlatego, że strony ich odwrotne są wykonane jednakowo i tak znak Ю jak i znak kolumn, są zrobione nie pojedynczą, lecz podwójną linją wypukłą w sposób specjalny, nie spotykany gdzieindziej (fig. 3 i 4).

Że są to monety, bite, pod stemplem litewskim, nie ulega wątpliwości wobec herbu Kolumny, takiego samego, jak widzimy na najstarszych mone-

tach wileńskich Władysława Jagiełły [1]). Druga zaś monetka nie ma wprawdzie kolumn na sobie, ale wszystko wskazuje na to, że wyszła z tej samej mennicy co i pierwsza. Oznaczyć tę mennicę i księcia jest jednakże zadaniem niezmiernie trudnem z powodu, że poza herbem Kolumny trzy inne wyobrażenia, tu spotykane, stanowią zagadkę prawie nie do rozwiązania.

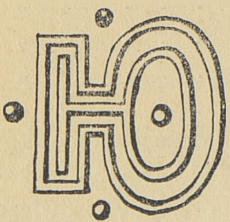


fig. 3.

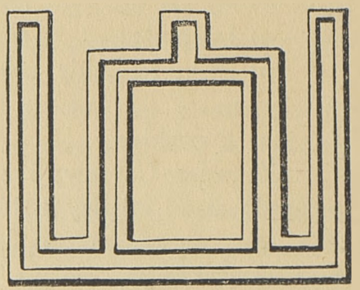


fig. 4.

Musimy przyjąć w każdym razie, że są to znaki heraldyczne i, podobnie jak Kolumny Jagiellońskie, należą do Gedyminowiczów (lew, dwa lwy i znak Ю). Przypuszczamy to także dlatego, że właśnie wówczas, przy końcu XIV i na początku XV w., heraldyka litewska była bardzo płynna: różne linje książęce Gedyminowiczów przybierają sobie różne herby, a nawet pieczęcie Wielkiego Księcia noszą herby, jakich się później nie widzi już zupełnie. Wspólnym motywem obu monetek jest lew: raz sam, a drugi raz w towarzystwie innego.



fig. 5.

Szukając za takim motywem wśród herbów książęcych na Litwie, znajdujemy tylko jedną analogję, mianowicie tarczę herbową, wymalowaną w kronice soboru konstancyjskiego (z r. 1415), noszącą również dwa lwy (fig. 5). Tarcza jest przedzielona na dwa pola: w górnem, żółtem polu, kroczy lew niebieski, w dolnem zaś niebieskiem, kroczy w lewo lew żółty [2]).

Według słów kroniki ma to być herb niejakiego Rodura, księcia smoleńskiego na Czerwonej Rusi; określenie najzupełniej mylne i fantastyczne, gdyż ani imię Rodura, ani Smoleńsk na Rusi Czerwonej nie istnieje. Sama zresztą kronika naprawia swój błąd, rysując zaraz potem herb Fiodora (nie Rodura), ks. Smoleńskiego na Białej Rusi, zupełnie inny, 4-polowy, na którym w 1 i 4 polu widnieje krzyż heraldyczny, a w 2 i 3 orzeł atakujący dzióbem półlwa.

Niemniej jednak, chociaż definicja herbu o dwóch lwach jest mylna,

---

[1]) Gumowski, Numizmatyka litew. w. śred., Kraków 1920, str. 37.

[2]) Piekosiński, Heraldyka polska wieków średn., Kraków 1899, str. 393, fig. 750.

dowód to jasny, że herb taki istniał w rzeczywistości i że lwy były w użyciu w heraldyce litewskiej owych czasów. Jest przeto możliwem, że lew podwójny, malowany w Konstancji, należał do tego samego księcia, co i lew podwójny na naszej monetce, chociaż rysowała go ręka daleko zręczniejsza, aniżeli ręka rytownika menniczego na dalekiej północy.



fig. 6.

Mimo odnalezienia analogji, tak wybitnej w kronice soborowej, zagadka nie jest rozwiązana z powodu, że kronika mylnie określa osobę odnośnego księcia. Musimy przeto iść dalej w analizie rysunku monetarnego i tu możemy zauważyć, że głowy obu lwów i ogon jednego z nich są dosyć dziwne i odmienne od zwykłych (fig. 6): oto głowy lwie nie są zwrócone profilem i najeżone grzywą, ale są trójkątne, podane wprost i mają wystające, szpiczaste uszy. Takie przedstawienie nie odnosi się już do lwa, ale przypomina owo zwierzę heraldyczne, jakie widzimy na niektórych pieczęciach Witolda: majestatowej i wielkiej litewskiej, zbliżone najwięcej do tura, czy żubra, z rogami i rozdzieloną brodą [1]). Dotąd nazywano je zwykle niedźwiedziem żmudzkim.

Mimo to i ta analogja nie jest dostateczną. Głowa trójkątna i niezwykle zakończony ogon zwierza, przypomina nam jeszcze inny herb litewski, a to Hipocentaurus lub Kitaurus, zwłaszcza w jego formie starszej (fig. 7); w Muzeum Czartoryskich w Krakowie znajduje się bowiem przy dokumencie z r. 1433 pieczęć kniazia Siemjona Iwanowicza, wyobrażająca również zwierzę o trójkątnej, nawprost zwróconej głowie, z dodanemi tylko rękami z przodu. Piekosiński [2]) nazywa je półkozą i półczłowiekiem, ale równie dobrze możnaby tę figurę określić, jako półlwa i półczłowieka, z głową wołu etc. Na pieczęci tej ogon nie ma jeszcze charakterystycznego zakończenia, ale już na pieczęci wnuka Siemjonowego, kniazia Siemjona Jurjewicza, jaka była w archiwum sławuckiem, przy dokumencie z r. 1503, herb Hipocentaurus jest zupełnie wykształcony, wyobrażając półkonia i półczłowieka ze smoczym łbem

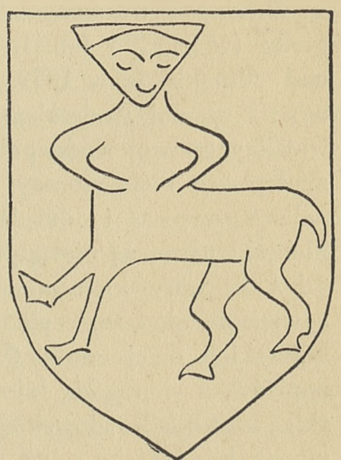


fig. 7.

---

[1]) Vossberg, Siegel des Mittelalters. Berlin 1854, tabl. 22 i 23 a.

[2]) Piekosiński, Heraldyka pols. w. średn. 227.

na ogonie, do którego centaur strzela z łuku. Pod koniem znak, podobny do litery M [1]).

Mam wrażenie, że połączywszy razem te analogje znajdziemy nitkę, wiodącą do prawdy; przypuszczam bowiem, że herb lub wyobrażenie, umieszczone na naszej monetce, jest prototypem herbu Hipocentaurus, jakim pieczętowała się znana rodzina kniaziów Algimuntowiczów - Holszańskich. Dawniejszy ich herb był taki, jakim go daje nasza monetka i jakim go może zbyt po zachodnio - europejsku wystylizował miniaturzysta soboru w Konstancji.

Dalszym etapem w jego rozwoju to pieczęć kn. Siemjona z r. 1433, gdzie wykształcono głowę i tułów, ale zapomniano o zakończeniu ogona.

Trzecim i dalszym rysunkiem to pieczęć z r. 1503, gdzie zakończenie przemieniło się w głowę smoczą, a pierwotna lilja znalazła się jako litera M pod koniem.

Ostatnią wreszcie fazą rozwojową to rysunek herbu taki, jak go podają późniejsi heraldycy XVI w.

Rodzinę kniaziów Holszańskich czyli Algimuntowiczów wywodzą heraldycy od Narymunta, brata Kiejstutowego, podobnie, jak rody: Świrskich, Girskich i Siesickich. Za czasów Witolda byli Holszańscy gorliwymi jego stronnikami, a Iwan Algimuntowicz, ks. Holszański, uciekał razem z Witoldem do Krzyżaków w r. 1388. Tenże Iwan odprowadzał w r. 1391 córkę Witolda, Anastazję, zaślubioną Wasylowi, w. ks. moskiewskiemu, z portu gdańskiego przez Narwę do Moskwy. W r. 1392 dobywał Wilna razem z Witoldem, poczem — za zasługi — otrzymał w lenno, po śmierci Skirgiełły (w r. 1396 lub 1397), księstwo kijowskie i dzierżył je aż do bitwy nad Worsklą w r. 1399. W r. 1401 widzimy go w Wilnie, jak podpisuje wraz z synami Andrzejem i Sienką, imię Litwy z Polską; wreszcie w r. 1421 widzimy go wojewodą połockim [2]). Jako książę kijowski (w latach 1397—99) miał prawo bicia monety, ale czy monety z drozdowskiego wykopaliska jemu należy przypisać i odnieść do mennicy kijowskiej? — jest bardzo wątpliwe. Monetki nasze są niewątpliwie późniejsze, aniżeli jego panowanie w Kijowie, gdyż ze wszystkich monet skarbu drozdowskiego są najlepiej zachowane, a więc najmłodsze, czyli bite około r. 1415. Nie są też podobne do monet kijowskich owej epoki (Włodzimierza i Romana Olgierdowiczów), pełnych napisów, z chorągwią kijowską na stemplu i zupełnie innej techniki. Zresztą skład skarbu drozdowskiego jest tego rodzaju, że prawie wyklucza obecność monet kijowskich, gdyż zawiera monety samych tylko północnych księstw ruskich.

---

[1]) Archiwum Sławuckie I 150, tabl. III.

[2]) Kojałowicz, Herbarz lit. wyd. Piekosińskiego 1897, str. 5, Niesiecki Herbarz pol. Lipsk 1339, str. 361. Prohaska, Dzieje Witolda, Wilno 1914, 97.

Ten książę Iwan Algimuntowicz miał jednak syna Siemjona czyli Sienka, Lutym zwanego, drugiego syna Andrieja i córkę Uljanę czyli Juljannę, która była żoną: naprzód ks. Karaczewskiego, potem, od r. 1418, samego Witolda. Z nich Siemjon Iwanowicz Algimunt-Holszański, miał być namiestnikiem Witolda w Nowogrodzie, po podboju tegoż miasta w r. 1414 [1]). O takim podboju jednak nowsze badania nic nie mówią, przeciwnie, od r. 1412, t. j. od czasu odwołania Lingwena z Nowogrodu, polityka tego miasta staje się coraz bardziej nieprzyjazna względem Litwy. Mimo pokoju, zawartego w r. 1413 z Witoldem, jest Nowogród w czasie wojny pruskiej (1414) neutralny i o zdobyciu jego przez Witolda, jak chcą kroniki litewskie, dzisiejsze badania nic nie mówią [2]). Nie wynika z tego jednak, aby Siemjon Algimuntowicz nie miał być w tych latach w Nowogrodzie jakimś namiestnikiem, czy posadnikiem ze strony Litwy i mieć prawo bicia monety. Jednakże Nowogród leży zbyt daleko od Moskwy, aby skarb drozdowski mógł zawierać jego monety. Jeżeli nie obejmuje monet kijowskich, to tak samo nie ma i monet nowogrodzkich, a to tembardziej, że, jak głoszą kronikarze ruscy, republika ta dopiero w r. 1420 zaczęła bić własne monety.

Z większem prawdopodobieństwem można tu wymienić kniazia Andrzeja Iwanowicza Algimunta na Holszy, brata Siemjonowego, o którym mamy bardzo pobieżną wiadomość, że był księciem Wiaziemskim. Wiazma leży między Moskwą a Smoleńskiem i za czasów samodzielności Smoleńska w XIV w. była od niego zawisłą, rządzona przez oddzielną linję kniaziów Światosławowiczów. Jednakże w r. 1404 Witold urządził wyprawę na Smoleńsk, zdobył go, a równocześnie wódz litewski Lingwen Olgierdowicz zdobył Wiazmę, przyczem ostatniego księcia wiaziemskiego pojmał i odesłał Witoldowi. Daremnie Wasyl Dmitrowicz moskiewski pragnął w r. 1407 odebrać Wiazmę Litwinom. Opór Witolda zmusił go do zawarcia w Wiazmie rozejmu (8 września 1407) [3]). Od tego czasu aż prawie do końca XV w., bo do r. 1494, Wiazma należała do Litwy, a i potem jeszcze dwukrotnie: w r. 1611 i 1617, wracała pod panowanie polskie.

Nowsze badania Prohaski nic nie mówią, kogo Witold osadził ze swego ramienia w Wiazmie. Stryjkowski, a za nim Niesiecki twierdzą, że był to właśnie Andrzej, ks. holszański, który otrzymał teraz księstwo wiaziemskie. Mogło się to stać albo zaraz po zdobyciu Wiazmy w r. 1404, albo po rozejmie i wojnie moskiewskiej w r. 1407. Nadmienić należy, że córka tegoż Andrzeja holszańskiego, Zofja, była 4-tą żoną Władysława Jagiełły i matką Władysława Warneńczyka [4]).

---

[1]) Stryjkowski, Kronika 544. Kojałowicz 2, Niesiecki 361.

[2]) L. Prohaska, Dzieje Witolda, Wilno 1914, str. 189.

[3]) Prohaska l. c. 107 i 110.

[4]) Niesiecki l. c. V, 361.

Otóż ze wszystkich, rozpatrywanych tu możliwości, najwięcej danych ma za sobą przypuszczenie, że monetki omawiane należą właśnie do tego Andrzeja Holszańskiego i że były bite w Wiazmie około r. 1410; Wiazma bowiem stosunkowo najlepiej odpowiada składowi całego wykopaliska drozdowskiego, które obejmuje monety ruskie z miast książęcych, nie zbyt odległych od Moskwy, jak: Możajsk, Dmitrow, Sierpuchow etc. Lwy na stemplu, o dziwnych obliczach i ogonie, stoją jeszcze najbliżej herbu Hipocentaurus, książąt Holszańskich w jego pierwotnej postaci, Kolumny zaś Witoldowe ze znakiem, świadczącym wyraźnie o zależności księstwa i kniazia od Wilna. Te wszystkie dane łączą się razem najlepiej w osobie ks. Andrzeja Holszańskiego i dlatego monetki te jemu najpewniej można przypisać.

Ciekawą wiadomość o Kolumnach Witoldowych czytamy w relacji Hennego, trefnisia książęcego, przysłanego Witoldowi od Wielkiego Mistrza krzyżackiego w r. 1426, aby humorem swoim rozweselał oblicze Wielkiego Księcia. Henne, towarzysząc Witoldowi w jego wielkiej wyprawie w głąb Rusi w r. 1427, w której wojska litewskie dotarły daleko poza Moskwę i widząc, jak z hołdami spieszą doń książęta Riazańscy i Perejasławscy, Prońscy i Nowosielscy, Odojewscy, Worotyńscy i inni, notuje w swem sprawozdaniu fakt, że wielu z nich oświadczało gotowość kładzenia „tamgi Witoldowej“ na swych monetkach [1]). Jak wiadomo, monety książąt ruskich nosiły dotychczas i długo potem tamgę czyli znak w formie plecionki, ale tatarską na swoich kopiejkach, jako objaw uznania Złotej Ordy za pana suwerennego. Gotowość umieszczenia tamgi Witoldowej czyli jego Kolumn Gedyminowskich jest dowodem, jak bardzo potęga litewska imponowała Rusinom i jak chętnie poddawali się Witoldowi.

Drugą oznaką wpływów litewskich jest również stopa wspomnianych monet. Jakiej próby jest w nich srebro? nie wiemy, ale może 12-tej jak zwykle na owe czasy. Ważniejsze, że waga ich: 0·49, 0·45 i 0·43 g jest równa połowie wagi dienieg ruskich i moskiewskich i zbliża się najwięcej do ciężaru, t. zw. kwartników wileńskich, ważących przeciętnie 0·49 g, w tem 0·37 g czystego srebra. Nazywam je kwartnikami [2]), gdyż przedstawiały wartość $^1/_4$ grosza praskiego, prawdopodobnie jednak zwały się w Wilnie groszykami lub kopiejkami, a w Wiazmie diengami, jak powszechnie na Rusi.

Poza opisanemi tu monetkami stempla litewskiego Wiazma nie zna innych monet; książęta Holszańscy nie mają też więcej prawa menniczego.

---

[1]) Codex Vitoldi Nr. 1329 (mylnie tłómaczy to Prohaska l. c. 244).

[2]) Gumowski, Numizm. lit. Kraków 1920, tabl. II, Nr. 41—46.

DR. K. S.: KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE W OSTATNIEM PIĘCIOLECIU (1921—1925).

Kryzys wojenny, którego ofiarą padł cały szereg instytucyj i towarzystw naukowych polskich, dał się we znaki także Towarzystwu Num.-Arch. w Krakowie. Że zachowało ono mimo to swoją żywotność i kryzys ten przetrzymało, zawdzięczać należy śp. Henrykowi Mańkowskiemu, który stał na jego czele od r. 1908 do r. 1922. To też data ustąpienia jego z prezesury stała się chwilą przełomową w życiu Towarzystwa. Jeszcze ostatni rok prezesury jego (1921) był mocno ożywiony, albowiem odbyto 19 zebrań odczytowych, na których wygłoszono cały szereg referatów treści ściśle numizmatycznej, a wśród prelegentów zaznaczyli szczególnie silnie swą działalność R. Grodecki, Z. Zakrzewski, M. Gumowski, W. Semkowicz, F. Kopera i M. Morelowski. Za lata 1920—1921 wydano pod redakcją A. Wolańskiego IX tom miesięcznika obejmujący rozprawy: A. Antoniewicza: „O znaczeniu wisiorków bronzowych t. zw. sercowatych", A. Chmiela: „Do historji dukata z wizerunkiem świętego Stanisława", „Większa pieczęć Uniwersytetu Jagiellońskiego z r. 1659", R. Grodeckiego: „Pieczęć kongregacji włóczków krakowskich". „Sprawa Stanisława Zarogowskiego z r. 1481", „Dochód menniczy książąt polskich XIII w.", „Polityka mennicza książąt polskich w okresie piastowskim", M. Gumowskiego: „Numizmatyka litewska wieków średnich", W. Wittyga: „Wykopaliska z nad Drwęcy monet X—XI w." (oraz polemika na tem tle między Wittygiem a Gumowskim). Wykopalisko kujawskie monet IX—XI wieku. A. Hniłki: „Tytus Liwjusz Boratyni, dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczony", (drukowana w rocznikach 1921—1923). R. Jakimowicza: „Prahistorja a Numizmatyka", „Przegląd archeologiczny", S. Kosieradzkiego: „Nowe kierunki w medalistyce (!) polskiej. Plakiety W. S. Wiśniewskiego", Z. Pruszyńskiego: „Maszyny redukcyjne do grawirowania medali najnowszego typu", T. Przypkowskiego: „Przyczynek do wykopaliska monet XIII w. w Brzegach nad Nidą", T. Solskiego: „Pieniądze papierowe królestwa Kongresowego", T. Wierzbowskiego: „Przyczynki do medalografji polskiej", A. Wolańskiego: „Nieznane monety. Omyłkowy trojak bydgoski z r. 1595", Z. Zakrzewskiego: „O brakteatach z napisami hebrajskiemi" [1]).

Choć szczupły w rozmiarach, jak widać z podanego powyżej przeglądu treści, zaleca się ten tom wysoką wartością artykułów, które godnie podtrzymywały tradycję poprzednich roczników i wykazywały tendencję powrotu

---

[1]) Uwagi polemiczne do tego artykułu pomieścił w roczniku 1923 „Wiadomości N. A." Dr. M. Gumowski: „W sprawie brakteatów hebrajskich XII w.", str. 57—62, a odpowiedź dr. Zakrzewski: „W sprawie brakteatów z napisami hebrajskimi" w zeszycie 1923 Wiadomości, str. 23—38.

do dawnej świetności. W tym momencie zostało Towarzystwo osierocone podwójnie: ustąpił prezes a przedtem nieco i redaktor Dr. M. Gumowski, który opuścił Kraków, odszedłszy ze stanowiska dyrektora Muzeum Czapskich, na stanowisko dyrektora Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. W tej ciężkiej sytuacji, którą ratował A. Wolański, jako wydawca „Wiadomości" — dnia 19 II 1921 r. obrano nowy Zarząd w osobach A. Wolańskiego jako prezesa, prof. dra P. Bieńkowskiego jako wiceprezesa, prof. dra A. Wrzoska jako drugiego wiceprezesa, J. Żurawskiego jako sekretarza i Z. Pruszyńskiego jako skarbnika. Zarząd ten pozostał bez zmiany przez rok 1922—1924, a dopiero w ostatnim roku uległ zmianie wskutek nowych wyborów dokonanych 30 XI 1924 r. Obok pozostałego na stanowisku prezesa A. Wolańskiego weszli do zarządu z miejscowych Dr. W. Semkowicz, prof. Dr. R. Grodecki (redaktor czasopisma), inż. St. Melchert, L. K. Górski (sekretarz), L. Skaza, J. Srzednicki, a z zamiejscowych Dr. M. Gumowski, Dr. A. Wrzosek i Dr. Z. Zakrzewski. Z objęciem prezesury przez A. Wolańskiego redakcja „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych" spoczęła w ręku prof. Dr. R. Grodeckiego. Nowego redaktora czekało zadanie cięższe niż poprzedników, gdyż z gorszemi jeszcze finansowemi trudnościami musiał walczyć niż jego poprzednicy na tem stanowisku. Że mimo inflacji przetrzymał nowy krytyczny okres — to niewątpliwie społeczna zasługa. Ilościowo — rzecz jasna — nie mógł sprostać poprzednikom swym ale działalność wydawniczą podtrzymał.

Rocznik 1923 poza kontynuacjami rozpraw objętych poprzednimi rocznikami pomieścił następujące rozprawy: T. Przypkowskiego: „Drugi przyczynek do wykopaliska monet XIII w. w Brzegach nad Nidą", Dr. Z. Zakrzewskiego: „Przyczynek do znajomości denarów adelheidowych z imieniem Bolesława", Dr. R. Grodeckiego: „Obrzas" (przyczynek do średniowiecznej polityki menniczej), A. Wolańskiego: „Uwagi o pracy Dr. Gumowskiego o biskupstwie kruszwickim w XI w.", F. Biesiadeckiego: „Wiadomość o kilku mniej znanych medalach". Rocznik 1923 zaś, również pod redakcją R. Grodeckiego: Dr. R. Grodeckiego: „Przymus używania bieżącej monety krajowej w Polsce Piastowskiej", Dr. M. Grażyńskiego: „Przyczynki do historji myśli ekonomicznej w Polsce wieku XVI". Rocznik 1924, wydany dzięki zasiłkowi Min. W. R. i O. P. i Kasy Mianowskiego objął następujące prace: F. Piekosińskiego (z teki pośmiertnej): „O stopie menniczej u starożytnych", M. Gumowskiego: „Studja nad gdańską sztuką medaljerską XVII w.", T. Przypkowskiego: „Wykopalisko monet XIII w. w Brzegach nad Nidą". Poza artykułami zasługuje na uwagę w treści ostatniego rocznika „Protest Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie, Wierzbowa 1", zwracający uwagę na znikome rezultaty akcji rewindykacyjnej

w zakresie zbiorów numizmatycznych wywiezionych do Rosji w XVIII i XIX wieku.

Zamykając ten sumaryczny rys działalności Towarzystwa Num.-Arch. w Krakowie, zaznaczyć trzeba, że w ostatniem pięcioleciu coprawda ograniczyło ono swą działalność zwłaszcza wydawniczą dość znacznie, albowiem „Wiadomości“ przestały być miesięcznikiem, a zmalały do obszerniejszego zeszytu i stały się właściwie rocznikiem. Nie mniej jednakowoż, nawet tak uszczuplona praca, jest dokonywana z wysiłkiem prawdziwie heroicznym, jeśli się uwzględni obojętność społeczeństwa w popieraniu zadań naukowych dziedzin specjalnych. A występuje owa obojętność nietylko na polu numizmatyki i archeologji ale ogarnia inne dziedziny jak heraldykę, etnografję i t. d. Źródło jej leży zarówno w momentach organizacyjnych, jak i propagandowych, jeżeli pominiemy kryzys materjalny, jaki przeżywa inteligencja polska. Charakteryzując pracę ostatniego pięciolecia Tow. Num.-Archeolog. w Krakowie uczynić musimy zarzut, że jak dotąd na stronę propagandową swych celów i zadań za mało kładło nacisku. Można jednak tuszyć, że kryzys będzie w najbliższej przyszłości przełamany, bo — według otrzymanych wiadomości — Towarzystwo dąży pod nowym zarządem, wybranym w r. 1924 do rozszerzenia swej działalności na tereny szersze niż dotychczas. W związku z tem, według otrzymanych informacji, Krakowskie Towarzystwo Numizmatyczne weszło w porozumienie z sekcją numizmatyczną Towarzystwa Miłośników Historji w Warszawie, oraz toczy pertraktacje z poznańskimi numizmatykami, celem wytworzenia jednolitego towarzystwa, ogarniającego działalnością całą Polskę. Z tego powodu nastąpiło też przeniesienie redakcji „Wiadomości“ do Poznania, a drukujący się tom za rok 1925 ma wyjść już pod redakcją prof. Dr. Z. Zakrzewskiego.

W Y K O P A L I S K A

We wsi Waniowie obok Bełza wykopał w r. 1923 gospodarz Anan Wasylocha, na swoim ogrodzie skarb monet srebrnych polskich i obcych w ogólnej ilości 260 sztuk o ciężarze 1865 gr. Najwcześniejszą monetą w tym wykopalisku jest ćwierć talara hiszpańsko - austrjackich Niderlandów z r. 1612. Najpóźniejszą 3 kr. rzym. niem. z r. 1700. Skarb ten więc dostał się do ziemi gdzieś na początku XVIII w.

Między monetami polskiemi były:

Zygmunta III: szóstaki koronne 1625 (1), orty koronne 1621 (2), 1623 (1), Jana Kazimierza: szóstaki koronne b. r. (1), 1660 (3), 1661 (3), 1662 (4), 1663 (7), 1664 (5), 1665 (2), 1666 (1), 1667 (2) i z niewidocznym rokiem (2), orty koronne 1659 (3), 1667 (2), 1668 (2), złotówki koronne

1663 (1), 1664 (6), 1665 (4), 1666 (1) i niewidocznym rokiem (6), orty gdańskie 1659 (1), 1664 (1), Jana III: szóstaki koronne 1679 (2), 1680 (1), 1681 (2), 1682 (6), 1683 (4), 1684 (1) i z niewidocznym rokiem (1), orty koronne 1617, omyłkowy (1), 1684 (1), szóstak kurlandzki Fryderyka Kazimierza z r. 1694 (1).

Wśród monet obcych były:

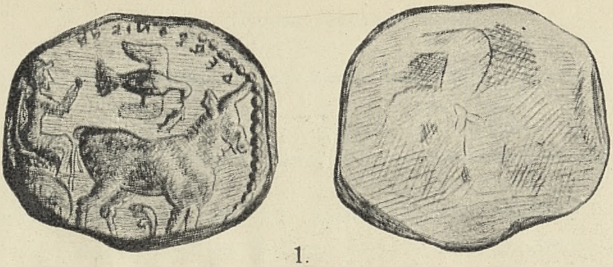
3 krajc. z lat 1664—1700 (42), VI krajc. 1678 i 1685 (2) i XV krajc. 1685 cesarstwa rzymsko-niemieckiego, 3 krajc. z lat 1693—1699 (11) królestwa czeskiego, 3 krajc. węgierskie z lat 1693—1698 (13) i VI krajc. węg. z r. 1670 i 1674 (2), talary i półtalary hiszpańskie i niderlandzkie z lat 1617—1683 (33), ćwierćtalary z lat 1612—1645 (19), 3 krajc. ołumunieckie 1695 (3), trojak 1695 (1), szóstaki z lat 1674—1686 (10) i orty 1683—1685 (8) Marchji Brandenburskiej, $\frac{1}{6}$ talara z lat 1676—1679 (27) brandenbursko-frankońskich, XV groszy śląskich 1661 (1), szóstak siedmiogrodzki 1674 (1), XV krajc. Ks. Fugger 1670 (1), innych obcych (3).

Wykopalisko powyższe zostało zakupione w lutym 1927 r. dla Muzeum Narodowego im. kr. Jana III we Lwowie. *M.*

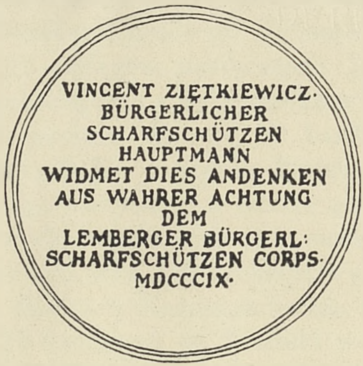
W Podzameczku pod Buczaczem wykopały dzieci wiejskie, w kwietniu 1926 skarb starych monet srebrnych, z którego nadesłano konserwatorowi p. Dr. Józefowi Piotrowskiemu tylko 5 talarów niderlandzkich z XVII w. Resztę monet rozebrali prawdopodobnie mieszkańcy Podzameczka.

W Łanowicach obok Sambora wykopał z początkiem roku 1926 gospodarz Mateusz Staszczyszyn przy sposobności sadzenia drzewek w sadzie skarb monet polskich i obcych, z którego tylko część nadesłano Wojewódzkiemu Urzędowi Konserwatorskiemu we Lwowie. Dzięki uprzejmości P. Konserwatora Dra Józefa Piotrowskiego, któremu zawdzięczamy powyższą wiadomość, mogliśmy się zaznajomić z zawartością wykopaliska. Wśród nadesłanych monet znalazły się: Zygmunta III: orty koronne (10), orty gdańskie (5), szóstaki (2), półtoraki (30), Jana Kazimierza: orty koronne (6), złotówki (26), szóstaki (40). Wśród monet obcych były 3 dukaty niderlandzkie z lat 1646, 1649 i 1674, 9 talarów i 1 półtalar. Według zapodania wykopalisko miało zawierać 7 dukatów, niestety do rąk Urzędu Konserwatorskiego dostały się tylko 3 wyżej wymienione sztuki. *M.*

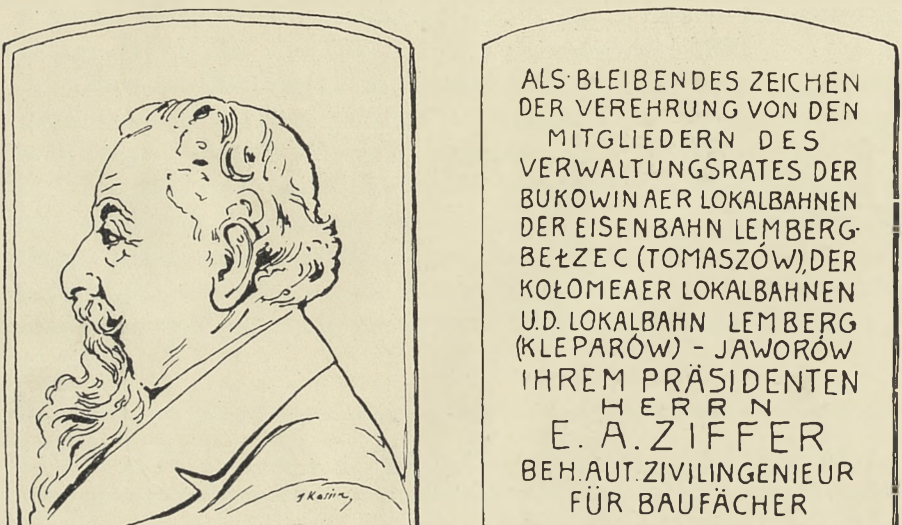
W Jaworowie wykopał Michał Dakur w grudniu 1926 r. na swoim ogrodzie w dzbanuszku glinianym, polewanym, 28 monet a mianowicie: Jana Kazimierza ort gdański 1661 (1), złotówki 1663 (9), 1664 (5), 1665 (5), 1666 (2) i z wytartym rokiem (5), oraz ort Jerzego Wilhelma (brandenbursko-pruski) (1). *M.*



1.



2.



3.

1. OKTODRACHMA Z NAPISEM DERRONIKON. 2. MEDAL W. ZIĘTKIEWICZA 1809.
3. PLAKIETA E. A. ZIFFERA 1908.

MUZEA I ZBIORY

Muzeum Narodowe im. kr. Jana III we Lwowie otrzymało w darze od Gminy m. Lwowa dwa medaljony bronzowe o średnicy 245 mm. (Lubelski fecit) na cześć poległych w latach 1918—1920. Prócz tego zakupiono trzy medale bronzowe na cześć Bolesława Chrobrego (Wysocki fecit). Z Muzeum Dzieduszyckich otrzymano 21 szelągów miedzianych Jana Kazimierza z resztkami garnka glinianego, pochodzących z wykopaliska w Hodowie w powiecie Pomorzańskim. P. prof. Jaegermann darował 10 banknotów, z których 2 polskie a mianowicie: 5 Złp. i 50 Złp. z czasów Kościuszki. Z Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego otrzymano 8 tłoków pieczętnych herbowych, monogramowych i wojskowych, wśród nich tłok mosiężny II krakowskiego pułku jazdy Królestwa Polskiego oraz 174 banknotów polskich i obcych. Z polskich na uwagę zasługują: Banknoty Kościuszkowskie, w szczególności: jeden złoty (2 sztuki), 10 gr. na 16 kartonach po 3 sztuki w jednym odcinku (48 sztuk), pozatem 50 Złp. (3), 25 Złp. (98), 4 Złp. (9), 5 gr. (8). Następnie 5 talarów z czasów Księstwa Warszawskiego (1), 5 Złp. z czasów Królestwa Kongresowego (1), 1 Złp. z r. 1831 i 1 bon prywatny z r. 1862.

Muzeum Historyczne m. Lwowa otrzymało w darze od p. Dra Karola Zagajewskiego oryginał plakiety w plastelinie na cześć prof. uniwersytetu lwowskiego Ryszarda Wernera, wykonany przez Stanisława Dębickiego; od p. Woty Jana dwa medale bronzowe, mianowicie na cześć Dekerta i medal Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, od p. inż. Stanisława Świeżawskiego medal srebrny 1902 na pamiątkę wystawy jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Z Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego otrzymano tłoki pieczętne lwowskie z XVIII i XIX wieku w ogólnej liczbie 16 sztuk.

INWENTARYZACJA NUMIZMATYCZNA

Zestawienie nowych monet polskich. (Ciąg dalszy). Próby i monety pamiątkowe.

21) *100 marek 1922* (bronz czerwony) Av: W otoku od dołu, z lewej strony: RZECZPOSPOLITA — POLSKA, w polu: Głowa Józefa Piłsudskiego, zwrócona profilem w lewo [1]). Rv: We wieńcu z liści laurowych, przewiązanym u dołu wstęgą: Orzeł | 100 | 1922. Średnica 26 mm.

Odbitka próbna. (Wartość numizmatyczna, obecna 10 zł).

[1]) dla widza.

22) *2 złote 1924* (srebro, reljef płaski) Av: jak pod l. 8 [1]). Rv: jak pod l. 8, ale orzeł, w stosunku do Av:, odwrócony głową na dół.

Nie były w obiegu. (Wartość numizmatyczna obecna 20 zł).

23) *20 złotych 1924* Av: W półotoku górnym: RZECZPOSPOLITA — POLSKA, w polu: Orzeł ukoronowany i data rozdzielona po bokach 19—24; u dołu, w obwódce linijkowej ozdobnie wyciętej: * 20 Zł. * Obwódka zewnętrzna perełkowa. Rv: We wieńcu z kłosów i liści dębowych, przewiązanym u dołu wstęgą: Monogram z liter R P (kursywą). Obwódka zewnętrzna perełkowa.

Próba w bronzie czerwonym. (Wartość numizmatyczna obecna 5 zł.).

Uwaga: Na Rv: 2 ślady z pęknięcia stempla.

24) *2 grosze 1925* (bronz czerwony) Av: jak pod l. 13 [2]). Rv: jak pod l. 13, ale w dolnym zakręcie litery S, w wyrazie „GROSZE" monogram z liter I M (Ignacy Mościcki), po bokach $\frac{27}{X}$ — 26.

Wybito na pamiątkę odwiedzin Mennicy przez Prezydenta w dniu 27 października 1926 r. (Nie były w obiegu. Wartość numizmatyczna obecna 5 zł.).

25) *5 złotych 1925* Av: i Rv: jak pod l. 20 [3]), ale odbitka w bronzie czerwonym.

Próba. (Wartość numizmatyczna obecna 5 zł.).

26) *10 złotych 1925* Av: W otoku od dołu, z lewej strony: BOLESŁAW CHROBRY — 1025—1925, w polu: Głowa króla w koronie fantastycznej, profilem w lewo, włosy długie rozwichrzone, wąs długi. Pod odcinkiem popiersia znak mennicy: ⩓. Obwódka zewnętrzna ząbkowana w trójkąty. Rv: W półotoku górnym: * RZECZPOSPOLITA POLSKA *, w półotoku dolnym: 10 * ZŁOTYCH * 10, w polu: Orzeł stylizowany z koroną na głowie. Obwódka zewnętrzna ząbkowana w trójkąty. Brzeg karbowany.

Próba w bronzie czerwonym. (Wartość numizmatyczna obecna 12 zł.).

27) *20 złotych 1925* Av: jak pod l. 26, Rv: podobnie jak pod l. 26, ale u dołu 20 * ZŁOTYCH * 20.

Próba w bronzie czerwonym. (Wartość numizmatyczna obecna 22 zł.).

R. M.

Medal bronzowy jednostronny Wincentego Ziętkiewicza, kapitana Strzelców lwowskich. Av: VINCENT ZIĘTKIEWICZ | BÜRGERLICHER | SCHARFSCHÜTZEN | HAUPTMANN | WIDMET DIES ANDENKEN | AUS WAHRER ACHTUNG | DEM | LEMBERGER BÜRGERL: | SCHARFSCHÜTZEN CORPS | MDCCCIX.

---

[1]) Zobacz „Zapiski num." zeszyt 1, 1925, str. 26.
[2]) „ „ „ „ 2, „ „ 52.
[3]) „ „ „ „ 3, „ „ 79.

Medal powyższy o średnicy 47·5 mm jest niezawodnie odlewem z jakiejś płytki okrągłej umocowanej prawdopodobnie na puharze lub innym przedmiocie, który Ziętkiewicz ofiarował Strzelcom lwowskim w r. 1809 jak z treści napisu wynika. Litery napisu są wypukłe i wskazują, że płytka musiała być bita stemplem. Nasz medal jest z tej płytki odlewem, jest gładkim na Rv: i pochodzi ze zbiorów po śp. Fr. Jaworskim. (Zobacz reprodukcję na tabl.).

Plakieta na cześć E. A. Ziffera. W roku 1908 wybito staraniem członków Rady nadzorczej Bukowińskich koleji lokalnych, kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów), Kołomyjskich kolei lokalnych i kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Jaworów plakietę według modelu I. Kassina na pamiątkę 75 rocznicy urodzin inż. Ziffera, prezydenta tejże Rady.

Av: Popiersie profilem w lewo, na odcinku ramienia *I. Kassin*, poniżej: E. A. ZIFFER | 1838—1908

Rv: ALS · BLEIBENDES ZEICHEN | DER VEREHRUNG VON DEN | MITGLIEDERN DES | VERWALTUNGSRATES DER | BUKOWINAER LOKALBAHNEN | DER EISENBAHN LEMBERG- | BEŁZEC (TOMASZÓW), DER | KOŁOMEAER LOKALBAHNEN | U. D. LOKALBAHN LEMBERG | (KLEPARÓW)-JAWORÓW | IHREM PRÄSIDENTEN | HERRN | E. A. ZIFFER | BEH. AUT. ZIVILINGENIEUR | FÜR BAUFÄCHER | ZUR ERINNERUNG AN DIE | VOLLENDUNG SEINES | 75 LEBENSJAHRES | GEWIDMET

Wymiary: 90×55 mm. (Zobacz reprodukcję na tablicy).

N E K R O L O G J A

† **Kaźmirz Stanisław Jakubowski.** U schyłku roku tego przyszła śmierć nieubłagana po swą daninę trumienną. I pobrała haracz okrutny, bo przedwcześnie zdławiła życie człowieka, jednego z najlepszych, jednego z tych, którzy nie cisnąc się przebojem do pierwszego rzędu, zajmują w nim miejsce z godnością, dzięki swej inteligencji, sile woli, energji i niestrudzonej pracy, a nadewszystko czystości charakteru.

W okresie najżywszej i najznamienitszej działalności opuścił Kaźmirz Jakubowski, jeden z bardzo ważnych, dla odrodzonej Polski, warsztatów pracy. Więc bolesny żal dojmuje i głęboki cień żałoby pada nietylko na serca nasze i ludzi mu najbliższych. Cała Polska traci w nim obywatela nieocenionych zalet i zasług rzetelnych. A nam szczególniej trudno pogodzić się z tą żałosną myślą, że oto już między nami nie jest.

Ze łzą szczerej miłości przychodzi nam wspomnieć pożegnalnie tę postać niestrudzoną w pracy umiłowanej, tę duszę jasną i dobrą.

I zaprawdę ciężko oswoić się z tem poczuciem, że go już w tej „baszcie pracy" nie spotkamy, że nie pozdrowi nas swym miłym, o serdecznem brzmieniu

głosem, że nie ujrzymy tej elastycznej, pięknej postaci, że już nie spojrzymy w te oczy czyste i że już nie odpowiemy uśmiechem na jego uśmiech przyjacielski.

Urodził się Kaźmirz Jakubowski w r. 1868 we Lwowie dnia 17 stycznia. W r. 1884 wstąpił do zawodu księgarskiego, pracując w księgarni Milikowskiego we Lwowie. Po ukończeniu praktyki wyjechał w r. 1890 na kilka miesięcy do Krakowa, celem zapoznania się z sortymentem nutowym. Pracował tam w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. W rok później, 1891, wspólnie z Władysławem Zadurowiczem i Wilhelmem Hoesikiem założył we Lwowie księgarnię i skład nut pod firmą: W. Hoesick i Spółka, która po ustąpieniu w r. 1892 Hoesicka istniała pod firmą: Jakubowski i Zadurowicz. W tych czasach rozpoczęła się praca wydawnicza; nakłady nutowe, dzieła rolnicze i prawnicze, nieco beletrystyki stanowiło jej początek. W r. 1897 wydali pierwszą i jedyną w spółce książkę szkolną „Geometrję poglądową" Romana Jamrógiewicza. W r. 1898 spółka została rozwiązana i śp. Jakubowski objął nakłady książkowe i nutowe. Od tej chwili rozpoczyna się wyłączna praca wydawnicza. Śp. Jakubowski prowadził ją bez przerwy aż do ostatniej chwili życia. W r. 1905 wstąpił jako wspólnik do Drukarni Ludowej, a następnie nabył drukarnię na własność. Od r. 1912 drukarnia pod firmą: Jakubowski i Sp. i księgarnia pod firmą K. S. Jakubowski prowadzone były przez niego w domu własnym przy ul. Piekarskiej.

Za pierwszym podręcznikiem wydanym w spółce z Zadurowiczem poszedł jeszcze w czasach przedwojennych cały szereg podręczników, które z czasem miały stać się specjalnością nakładcy. W tych czasach były to wyłącznie podręczniki gimnazjalne. Podręczniki dla szkół ludowych stanowiły wówczas monopol. W zakresie podręczników gimnazjalnych stworzył śp. Jakubowski nowy typ książki, doskonałej co do wartości wewnętrznej i wzorowej pod względem typograficznym. Stworzył go tylko dzięki zasadzie, którą całe życie głosił i od której nie odstępował, a mianowicie, że księgarz-nakładca nie może poprzestać na roli pośrednika między autorem a drukarnią. Jego praca musi być twórczą pracą kulturalną. Aby zaś tak było, konieczna jest specjalizacja; inicjatywa objawiająca się w stworzeniu własnego planu wydawniczego i polegająca na zamawianiu prac, które miałyby ten program wypełnić, wreszcie czynny współudział nakładcy w pracach z autorami przez dostarczanie autorom fachowych recenzyj przed drukiem i przez przeprowadzenie redakcji wewnętrznej. W ten sposób księgarz-nakładca staje się współtwórcą wartości kulturalnych, a księgarnia jego, warsztatem twórczym.

W odrodzonej Ojczyźnie stosunki zmieniły się tak gwałtownie, że mogły były łatwo w niwecz obrócić całą pracę przedwojenną. Śp. Jakubowski w myśl swej dewizy „Prodesse volo", mimo ciężkich wstrząsów ekonomicznych, ani na chwilę nie stracił energji, potrafił pokonać wszystkie trudności, by nowej szkole polskiej dać dobrą książkę. Od r. 1919 zaczyna się też coraz intensywniejsza praca wydawnicza. Powstają w wielkiej liczbie podręczniki dla szkół początkowych, podręczniki dla nauczyciela i t. p. W związku z coraz szerszem rozwijaniem pracy na terenie szkoły, zaczęły powstawać podręczniki uniwersyteckie i monografje naukowe. Sumptem śp. zmarłego powstała „Bibljoteka slawistyczna", jedyne w swoim rodzaju przedsięwzięcie jednostki ofiarnej, która oddaje część swych dochodów dla nauki polskiej. Drugie zamierzenie podobne, lecz mniej specjalne, ogólna bibljoteka monografij i podręczników o programie już narysowanym, obejmie wydawnictwa tak humanistyczne jak i przyrodnicze. Specjalne wydawnictwa prawnicze: Bibljoteka prawa politycznego i prawa narodów, również są jego zasługą. Ostatnie zrealizowane zamierzenie to „Wiedza i szkoła", pismo poświęcone szkole, przeznaczone dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Nie sposób wyliczyć wszystkich zasług tego naprawdę wielkiej miary człowieka, niezmordowanego w swej mrówczej pracy.

Jeżeli śp. Kaźmirz Jakubowski był jednym z najpoważniejszych księgarzy i nakładców, to jako wydawca nie miał sobie równego zarówno w uzdolnieniu jak i w wytrwałości, ścisłości i zamiłowaniu pracy.

Zasługi drukarni Jakubowskiego są również niemniejsze. Wszystko co wyszło z tej oficyny posiada bez wyjątku wszystkie zalety kunsztu typograficznego. Dość wspomnieć obok podręczników szkolnych piękny szereg tomów „Bibljoteki lwowskiej“, „Medale grunwaldzkie“, czasopismo „Exlibris“ (zeszyt I i II) oraz sporą liczbę exlibrisów dla bibljotek publicznych i prywatnych.

Dzień 29 października 1926 był kresem Jego zacnego i pracowitego żywota.

Śp. Kaźmirz Jakubowski był członkiem naszego Towarzystwa od chwili jego założenia i jakkolwiek sam numizmatykiem nie był, zbioru monet nie posiadał, mając jednak pełne zrozumienie dla nauki i dla potrzeb różnego rodzaju towarzystw wspierał je finansowo, rozumiejąc, że wysiłek zbiorowy wszędzie a więc i u nas wiele zdziałać może.

* * *

Związek numizmatyków lwowskich składa Ci w nagrobnem pożegnaniu hołd całej swej rzeszy. Niechaj cień Twój, zdążający ku szlakom ukojnej wieczności, ten nasz hołd żałosny usłyszy, jako posłanie najserdeczniejsze od dusz przyjaznych, odejścia Twego płaczących. Spoczywaj w czci, snem bez cierpień, błogim i dobrym jak dobre było życie Twoje!

† **Stanisław Tokarski.** Dnia 22 czerwca 1926 zmarł w Drohobyczu śp. Stanisław Tokarski, notarjusz i członek naszego Związku. Śp. Zmarły był zapalonym kolekcjonerem monet i medali polskich i zdołał zebrać z biegiem czasu dość pokaźną kolekcję. Prócz tego posiadał nieco obrazów i zabytków przemysłu artystycznego. Brał żywy udział w życiu społecznem, należał do wielu Towarzystw a będąc często we Lwowie odwiedzał zawsze swych przyjaciół numizmatyków, lubiąc pogwarzyć na temat dawnych monet, świadków przeszłości burnej i chmurnej. Zamiłowanie do tej gałęzi wiedzy było bowiem dla śp. Zmarłego największą przyjemnością. Zbiorek monet przeszedł po Jego śmierci na własność Banku Polskiego w Warszawie. Związek numizmatyków lwowskich wysłał na ręce wdowy telegram z wyrazami współczucia i wziął udział w pogrzebie, który się odbył we Lwowie. Cześć Jego pamięci!

K R O N I K A

Zebrania w Związku N. L. W czasie od 1 czerwca do końca grudnia 1926 odbyło się 18 zebrań towarzyskich i 1 licytacja monet i medali (6 grudnia 1926).

Nowi członkowie. Do Związku Numizmatyków Lwowskich przystąpili w charakterze członków pp.: Inż. Wawrzyniec Dajczak, Dr. Zygmunt Jakubowski, Lwów i Konstanty Schieberl, Kraków.

Monety złote, plakiety, medaljony bije Polska Mennica Państwowa. Mennica Państwowa zajęta jest obecnie biciem monet złotych 10-cio i 20-to złotowych. Dotąd wybito ich zgórą 150.000 sztuk. Monety te na podstawie specjalnego dekretu min. skarbu będą wymieniane na monety złote innych państw lub złote przedmioty. Pozatem mennica tłoczy bilon bronzowy jedno- i dwugroszowy, którego brak w kraju stale daje się odczuć. Oprócz swych zadań bezpośrednich mennica wypuszcza serjami artystyczne plakiety i me-

daljony: byłych prezydentów Rzeczypospolitej G. Narutowicza i St. Wojciechowskiego, oraz I. Mościckiego, pisarzy Żeromskiego i Reymonta, J. Malczewskiego (komp. Reszki), Staszica, Piłsudskiego, art. dram. Żelazowskiego, króla Bolesława Chrobrego i ostatnio medal pamiątkowy Polska - Ameryka, który doręczony został prezydentowi Coolidge'owi przez specjalną delegację, która wyjechała w tym celu do Ameryki.

Nowy wzór polskich monet złotych. W „Dzienniku Ustaw" z dnia 30 czerwca (poz. 368) ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany wzoru monet złotych wartości 10 i 20 zł. Monety te, których wybicie przewidywał art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie systemu monetarnego, będą posiadały podobne wzory: po jednej stronie znajdować się będzie stylizowany orzeł z koroną na głowie, dokoła którego obiegać będzie napis „Rzeczpospolita Polska" i „10" lub „20" złotych (liczba dwukrotnie). Po drugiej stronie będzie wytłoczony wizerunek króla Bolesława Chrobrego i napis „Bolesław Chrobry 1025—1925".

Monety te, których wzór zmieniono z racji 900-setnej rocznicy śmierci Bolesława Chrobrego, nie będą posiadały daty rzeczywistego ukazania się.

Rozporządzenie to uchyla tem samem dawne rozporządzenie z 26 maja 1924 r. o ustaleniu wzoru monet.

KSIĄŻKI I KATALOGI

Georg Binder, Hamburg, „Hamburger Münzverkehr" Nr. 22, lipiec - sierpień 1926 zawiera monety złote różnych krajów (109 numerów) i nowsze talary niemieckie (118 numerów).

Brüder Egger, Wiedeń, Verzeichnis... Nr. 50, listopad 1926 zawiera monety i medale różnych krajów i czasów (2050 numerów). *Polonica:* Nr. 758-759: dwa medale srebrne na odsiecz Wiednia 1683 (Hirsch 27, 66), Nr. 1186/7: dukaty Ludwika Węg., Nr. 1195: dukat 1513 Władysława Jagiellończyka, Nr. 1251-1258: August d'or 1754 (5 talarów w złocie), dukat 1756, talary 1755, 1776, półtalar 1788, talar 1812, 10 groszy 1812, półzłotek dla Oświęcimia i Zatora 1775, Nr. 1892-1893: grosz oblężniczy gdański 1577 i talar Jana Kazimierza 1649, Nr. 2042: medal bronz. 1888 na cześć Fr. Smolki z kopcem na Rv: (cena 10 frs.).

Léon Fuldauer, Bruksela, „Bulletin Numismatique".

Nr. 8, czerwiec 1926 zawiera monety różnych krajów i czasów.

Nr. 9. j. w.

Nr. 10, grudzień 1926 j. w. *Polonica:* Nr. 198: medal srebrny 1745 na zaślubiny H. Soermansa z Marją Rammelmann z Gdańska, Nr. 208: medal srebrny 1764 na koronację Stanisława Augusta, Nr. 225 medal bronz. 1807 na pam. przejścia armji Napoleona przez Wisłę, Nr. 265: medal bronzowy srebrzony (Fisch f.) z głową Lelewela, na pam. walnego zgromadzenia Król. belg. Tow. numizm.

Ludwig Grabow, Rostock i M. Verzeichnis... Nr. 24, listopad 1926 zawiera 613 monet i medali różnych krajów.

Polonica: Nr. 104: talar 1794 Klemensa Wacława, arcybiskupa trewirskiego, Nr. 379-381: monety sasko-polskie, Nr. 418: talar kurlandzki 1780, Nr. 490-493: monety gdańskie a mianowicie: grosz 1540, trojak 1557, ort 1624, grosz miedz. 1812.

Adolph Hess, Nast., Frankfurt a. M. „Verzeichnis verkäuflicher Mittelalter-Münzen (Denare, Brakteaten, Goldmünzen)" zawiera 529 monet i 357 dzieł numizmatycznych. *Polonica:* Nr. 1678: brakteat (Gumowski T. XII, 294), Nr. 1768: brakteat Jaksy (100·— Mk.), Nr.

2002: dukat węg. Ludwika Andegaw. W dziale książek mamy następujące dzieła polskie: Bentkowskiego „Spis medalów polskich“ (3·— Mk.) i Raczyńskiego „Gabinet medalów“ 1 tom (6·— Mk.).

Rudolf Kube wł. Dr. Hoffmann, Berlin, „Numismatische Correspondenz“.

Nr. 307, maj 1926 zawiera 314 monet i medali różnych krajów. *Polonica:* Nr. 57-60: monety gdańskie a mianowicie dukaty 1629, 1651 i 1673 i talar 1649, Nr. 266-268: monety i medale sasko-polskie.

Nr. 308, sierpień 1926 zawiera dwa małe artykuły p. t.: „Zur Warnung“ i „Der Goldabschlag eines inedierten Kursächs. Halbtalers“, prócz tego cennik monet, medali (145 numerów) i książek (236 numerów). *Polonica:* Nr. 25: talar kurlandzki 1780, Nr. 136—7: dukat toruński Wład. IV. 1635 i dukat podwójny Jana Kazimierza 1663.

Dr. Eugen Merzbacher, Nast. Monachium „Münchner Münz-Verkehr“, Nr. 25, zawiera 1074 monet i medali różnych krajów i czasów. *Polonica:* Nr. 2458-2459: dwa medale srebrne na odsiecz Wiednia 1683 (Hirsch 32, 68), Nr. 2533-2536: monety i medale polskie a mianowieie: dukat gdański Zygm. Augusta 1556, medal srebrny Augusta II 1719 na zaślubiny królewicza (późniejszego Augusta III), medal srebrny (1759) z popiersiem Marji Anny i Maksymiljana Józefa III i szeląg inflancki Chodkiewicza 1572.

Hans Meuss, Hamburg, Verzeichnis... Nr. 14, grudzień 1926 zawiera 2457 monet i medali różnych krajów i czasów i 33 dzieł numizmatycznych. *Polonica:* Nr. 62: dukat gdański 1586, Nr. 199-203: donatywa tor. 4-dukatowa 1655, dwudukatówka gdańska 1692 (300·—Mk.), dukat gdański 1697 na pam. elekcji Augusta II, dukat podobny na koronację i 50-złotówka Aleksandra I 1819, Nr. 754-756: grosze i szelągi gdańskie 1809, 1812 i odbitka szeląga w srebrze 1808, Nr. 760: trojak elbląski 1539, Nr. 1069-1072: trojak gdański 1557, półtalar 1630, szóstak 1702, monety żelazne z okupacji niem. 1916, Nr. 1139: talar sasko-polski 1763, Nr. 1153/4: trojak elbląski 1636 i grosz 1629, Nr. 1158: medal srebrny 1700 Karola XII (Hild. 63), Nr. 1211: talar Ks. Warszawskiego 1814, Nr. 1928: szeląg kurlandzki 1576, Nr. 1932: szeląg Chodkiewicza 1572, Nr. 1933: denar t. zw. wendyjski (krzyżówka), Nr. 2344: półgroszek Aleksandra Jagiellończyka.

Edmund Rappaport, Berlin, „Numismatische Correspondenz“. Nr. 1, czerwiec 1926 zawiera 275 monet i medali różnych krajów. *Polonica:* Nr. 22: medal srebrny 1747 na zaślubiny Marji Anny, córki Augusta III z Maksymiljanem Józefem III bawarskim.

Friedrich Redder, Lipsk, Verzeichnis... Nr. 23, październik 1926 zawiera 4896 monet i medali różnych krajów i czasów oraz 141 dzieł numizmatycznych. *Polonica:* Nr. 268-270: monety Henryka Walezego, Nr. 296: medal bronzowy 1725 na zaślubiny Ludwika XV z Marją Leszczyńską (Amp. 2976), Nr. 373-426: przeważnie drobne monety polskie od czasów Zygmunta I do r. 1916, wśród których dwudukatówki kor. 1658 (125·— Mk.) i 1664 (90·— Mk.), Nr. 576: medal srebrny 1807 na pobyt Napoleona w Dreźnie, Nr. 637: dukat węg. Ludwika Andegaw., Nr. 1914/16, 1919-1923, 1925-1930, 1932-1962: monety i medale sasko-polskie, Nr. 2123: talar kurlandzki 1780, Nr. 2605-2610: monety i medale gdańskie, Nr. 2632-33: grosze elbląskie 1533, 34 i szeląg 1763, Nr. 2940: dwuzłotówka zamojska 1813 (8·— Mk.), Nr. 3832: medal cynowy 1873 na cześć Kopernika, Nr. 4185-4192: denar Władysława II, brakteat, półgroszki Władysława Jagiełły, Kazimierza Jag., Jana Olbrachta, Aleksandra i Nr. 4256: półgrosz toruński Kazimierza Jagiellończyka.

Sally Rosenberg, Frankfurt a. M. Verzeichnis... Nr. XXV zawiera 9500 monet różnych krajów i czasów i 103 dzieł numizmatycznych. *Polonica:* Nr. 122-127: pięć medali srebrnych 1683 na pam. odsieczy Wiednia (Hirsch: 23, 35, 67

etc.), medal srebrny 1684 (Brunner f.), Nr. 303-306: grosz i obol węg. Ludwika Andegaweńskiego, $1^1/_2$ talara 1506 Władysława II i tegoż talar 1506, Nr. 401: medal srebrny 1818 (Baerend f.) na pobyt w Polsce matki Aleksandra I, Nr. 417 i 422: rubel 1844 i 5 kopiejek 1853 z mennicy warszawskiej, Nr. 429: miniatura medalu srebrnego 1831 za zdobycie szturmem Warszawy, Nr. 437: kopiejka 1856 B. M., Nr. 627-629: franki 1582, 1585 i $^1/_4$ talara 1579 Henryka Walezego, Nr. 787-789: medal bronz. 1807 na zajęcie przez Napoleona Berlina, Warszawy i Królewca, medal na ogłoszenie niepodległości Gdańska 1807 i medal srebrny na ustanowienie Ks. Warszawskiego, Nr. 996-1060: monety i medale polskie wśród nich talar Nagy-bański Stefana Batorego 1586 (cena około 200·— zł.), talar Władysława IV, koronny 1638 (cena ca 200·— zł.), półtalar kor. Jana Kazimierza 1649 (cena 360·— zł.), medal srebrny b. r. na zaślubiny Jana Kazimierza z Marją Ludwiką (270·— zł.), medal bronzowy złocony Augusta II 1705 na 35 rocznicę urodzin (cena 150·— zł.), Nr. 1083: $^1/_2$ oera szwedzkiego Zygmunta III z r. 1597, Nr. 1108: ort elbląski b. r. Karola X Gustawa, Nr. 1488-1490: monety Klemensa Wacława, arcybiskupa trewirskiego, Nr. 2060: medal srebrny Maksymiljana II Emanuela, 1683 na pam. odsieczy Wiednia, Nr. 2080-2082: trzy medale srebrne na zaślubiny Maksymiljana III Józefa z Marją Anną córką Augusta III, Nr. 2448-2450: grosze pruskie Zygmunta I i Alberta Brandenburskiego z różnych lat, Nr. 4091, 93-94, 4097-4102, 4104-4108, 4111/12, 4116-19, 4121-4157: monety i medale sasko-polskie Augusta II, Augusta III, Krystyny Eberhardyny, Fryderyka Krystjana i Ksawerego, Nr. 4237-4238: brakteaty śląskie z XIII w., Nr. 4524-4525: talar kurlandzki 1780 i medal srebrny 1775 na otwarcie gimnazjum w Mitawie, Nr. 5907-5929: monety i medale gdańskie, wśród których trojak gdański Zygmunta III 1592 (cena około 120·— zł., nabyty przez p. Chomińskiego we Lwowie), 25 guldenów w złocie 1923 (cena 350·— zł.) i medal srebrny 1758 na 200 rocznicę założenia gimnazjum w Gdańsku (72 mm, 149 gr, cena 170·— zł.), Nr. 6614: medał srebrny 1884 na zjazd lekarzy w Poznaniu, Nr. 6668-6671: monety i medale ryskie, Nr. 6740-6742: donatywa toruńska Michała Korybuta, dukat tor. 1655 Jana Kazimierza i talary 1634, 1637 Władysława IV, Nr. 8272: medal srebrny 1781 na mianowanie porucznikiem nowonarodzonego syna Al. Fr. Brühla, Nr. 8315: medal srebrny 1774 na śmierć Marji Bękowo-Czapskiej, Nr. 8316: jeton b. r. Izabeli ks. Czartoryskiej, Nr. 8491: medal cynowy 1849 na cześć Kossutha i Bema, Nr. 8522: medal srebrny 1842 na pam. 50-letniego jubileuszu doktorskiego Samuela Bogumiła Lindego, Nr. 8531: medal srebrny 1848 (Minheymer f.) na śmierć Feliksa hr. Łubieńskiego, Nr. 8571: medal srebrny 1772 na śmierć Marji Amalji, żony Jerzego Mniszcha, Nr. 8573: medal srebrny 1821 (Baerend f.) na śmierć jenerała Stanisława Mokronowskiego (mylnie w katalogu cytowany jako Nr. 3955, jest to bowiem odmiana z herbem prawidłowym Bogorja, znana Czapskiemu ale opisana pod Nr. 8109), Nr. 8592: medal srebrny 1771 na cześć Naruszewicza i Sarbiewskiego, Nr. 8607: medal srebrny 1782 na cześć Orłowskiego i Giliberta, bity z rozkazu Stanisława Aubusta, podobnie jak poprzedni, Nr. 8611: medal bronzowy 1850 (Minheymer fec.) na cześć Paskiewicza, Nr. 8625: medal srebrny 1774 na cześć Antoniego Portalupiego, słynnego pol. pedagoga, Nr. 8704: medal srebrny na cześć Starhemberga z r. 1683, Nr. 8716: medal bronzowy 1838 na cześć Florjana Straszewskiego, Nr. 8717-8718: dwa medale 1678 na powrót z więzienia Idziego Straucha, teologa i matematyka gdańskiego, Nr. 8766: medal bronzowy 1839 na cześć Weickhmanna, burmistrza gdańskiego, Nr. 8788: medal srebrny 1913 na cześć Ferd. Zirkla, b. prof. uniwersytetu lwowskiego. *R. M.*

Licytacja monet i medali polskich w Z. N. L. *Dnia 6 grudnia 1926* odbyła się w lokalu Związku N. L. licytacja dubletów monet, medali i odznak masońskich, pochodzących przeważnie ze zbiorów członków Towarzystwa. W licytacji prócz członków miejscowych i zamiejscowych wzięli udział także pp. Dr. Aronsohn z Bielska, Jaroszewski ze Lwowa, Szkaradek z Nowego Sącza, Przybysławski ze Lwowa, Magistrat m. Torunia etc.

Rynek aukcyjny. *Dnia 30 i 31 sierpnia 1926* odbyła się u **Leona Hamburgera** w Frankfurcie n. M. licytacja monet i medali księstw: Nassau, Friedberg, Meklemburgji, Wallenstein i Pomeranji, ze zbioru Vogla (Część VI). Katalog zawiera 499 numerów. Rzadsze okazy reprodukowane na 14 tablicach.

Dnia 1 września 1926 odbyła się u tegoż licytacja monet i medali różnych krajów, wśród których znalazły się duże serje talarów niemieckich, ks. Anhalt etc. Katalog opatrzony 11 tablicami zawiera 1504 numerów. *Polonica:* Nr. 71: duży medal srebrny (Wolrab fec.) na pam. odsieczy Wiednia 1683, Nr. 72: medal podobny z popiersiem Starhemberga, Nr. 218: medal bronz. 1807 na zajęcie Berlina, Warszawy i Królewca z głową Napoleona I na Av:, Nr. 219: medal srebrny (Krüger f.) na pam. pokoju tylżyckiego, Nr. 241: dukat nagy-bański Stefana Batorego 1586, Nr. 690: medal srebrny 1745 (Werner fec.) na pam. pokoju drezdeńskiego, Nr. 961: talar kurlandzki 1780, Nr. 1490-1492: talar 1630, talar 1632, bity w czasie bezkrólewia i dukat 1702.

Dnia 21 września 1926 odbyła się u **M. Lempertza** w Kolonji licytacja monet i medali różnych państw i czasów, ze zbioru Ottona Kühnera z Bonn-Endenich. Katalog opatrzony 4 tablicami zawiera 2310 numerów. Wśród niewielkiej liczby monet polskich są w nim tylko sztuki drobne i pospolite.

Dnia 6 października 1926 odbyła się u **Sally Rosenberga** w Frankfurcie n. M. 62 licytacja monet i medali różnych krajów i czasów w przeważnej części ze zbioru prof. Dr. C. Sicka z Hamburga. Katalog opatrzony 11 tablicami zawiera 2067 numerów. *Polonica:* Nr. 31: talar konwencyjny Klemensa Wacława 1793, Nr. 201 i 202: medal srebrny i bronzowy 1715 na pam. mianowania Damiana Hugona Schönborna kardynałem, Nr. 597-602: monety gdańskie, a mianowicie: dukat węgierski Macieja Korwina z kontramarką gdańską, talary oblężnicze 1577 (2 szt.), grosze 1577 (3 sz.) i szeląg 1577, Nr. 698: talar kontrybucyjny Klemensa Wacława 1794, Nr. 1721-1726: monety i medale sasko-polskie, Nr. 1735: 1/2 talara 1675 na śmierć Jerzego Wilhelma, ostatniego Piasta śląskiego.

Dnia 12 października 1926 odbyła się u **Ottona Helbinga** w Monachium licytacja monet i medali salzburskich ze zbioru śp. Dr. Józefa Hinterstoissera z Salzburga. Prócz tego licytowano monety i medale bawarskie, monety węgierskie, średniowieczne, monety rzymskie i dużą serję różnych monet nowszych oraz bibljoteczkę numizmatyczną. Katalog bardzo pięknie wydany, opatrzony portretem Hinterstoissera i 38 tablicami zawiera 2904 numerów. *Polonica:* Nr. 807/8: dwa t. zw. „Schraubmedaillen“ z 2 kolorowanemi mapkami Salzburga i Litwy i 17 wzgl. 22 kolor. obrazkami, Nr. 932: medal srebrny 1694 na zaślubiny córki Jana III z Maksymiljanem II Emanuelem i na pam. zwycięstwa pod Kamieńcem podolskim, Nr. 951: dukat podwójny 1697 na urodziny Karola Alberta, baw. z herbami Polski i Bawarji (Czap. 2549 R^3), Nr. 978: medal bronzowy b. r. na cześć Teresy Kunegundy, II żony Maksymiljana II Emanuela, bawarskiego, Nr. 1030/1: medal srebrny 1747 na zaślubiny Marji Antoniny, córki Karola Alberta z Fryderykiem Krystjanem, synem Augusta III i 1/2 talara 1747 na tąże pamiątkę, Nr. 1044-1047: cztery medale na zaślubiny Maksymiljana Józefa III z Marją Anną 1747 (3 srebrne i 1 złoty), Nr. 1355/6: kwartnik ruski Ludwika i obol (denar) polski. Nr. 1369-1371:

dwa denary i obol Władysława Warneńczyka, Nr. 1409-1414: 5 denarów i obol węg. Władysława II Jagiellończyka, Nr. 1660: dukat Ludwika Węg., Nr. 1665: dukat węg. Ludwika II 1526, Nr. 1674-1731: monety i medale polskie, wśród których: trojaki kor. 1580 z herbem Glaubicz, grosz kor. 1579 bez herbu podskarbiego, dukat gdański 1614, tynf elbląski 1763 i grosz srebrny Kajetana Sołtyka 1761, Nr. 1850: medal bronzowy 1818, na cześć Kościuszki (Durand ed.), Nr. 1885: talar (scudo) 1684 pap. Innocentego XI na 1 rocznicę odsieczy Wiednia, Nr. 2141-2143: trojak kurlandzki 1598, talar 1645 i medal 1736 (na rozpoczęcie budowy kościoła prot. w Gross-Wartenberg, Czap. 6003 R^3), Nr. 2228-2232 monety i medale saskopolskie, Nr. 2304: dukat siedmiogrodzki Stefana Batorego 1575 i Nr. 2662: medal bronzowy b. r. (Januario fec.) na cześć Liwjusza Odescalchi'ego, pretendenta do korony pol. po śmierci Jana III.

W dniach 18—23 października 1926 odbyła się w Lucernie XII licytacja monet greckich i rzymskich, urządzona staraniem **Dra J. Hirscha** wł. firmy „Ars classica", **Lucjana Naville'a** i **W. Kündiga,** księgarza i antykwarjusza w Genewie.

Katalog wydany zbytkownie, opatrzony 88 tablicami i tablicą monogramów zawiera bardzo szczegółowy opis monet (3094) numerów), medali artystycznych (66 sztuk), kamieni rzniętych (69 sztuk) i książek numizmatycznych (55 numerów), pochodzących z różnych zbiorów. Złożyły się nań jednak głównie zbiory E. Bissena z Kopenhagi i Juljusza Wertheima z Berlina. E. Bissen syn znakomitego rzeźbiarza, sam wybitny artysta-malarz, zmarły w młodym wieku, zostawił kolekcję monet greckich, rzymskich, kamieni rzniętych i medali, która zawiera bardzo wiele rzeczy interesujących.

Zbiór Wertheima jest również niezwykle ciekawy, głównie przez wspaniałe serje monet syrakuzańskich i liczne rzadkości.

Sir Artur Evans, słynny archeolog, który poczynił tyle pięknych znalezisk w czasie swych poszukiwań na Krecie i który miał zawsze specjalne zamiłowanie do monet tej wyspy zdecydował się pozbyć swą wspaniałą kolekcję, wśród której są sztuki pierwszorzędnej rzadkości i niezwykle pięknego zachowania.

Pozatem katalog zawiera część słynnego zbioru Aleksandra Petrowicza.

Wszystkie monety, opisane osobno, są reprodukowane na tablicach; numera zawierające więcej monet w sobie, nie są reprodukowane.

Opisy monet dokonane są z całą ścisłością; przy sztukach bronzowych podano wymiary w milimetrach, przy sztukach złotych i srebrnych prócz tego ciężar w gramach.

Dnia 26 października 1926 odbyła się u **Adolfa Cahna** w Frankfurcie nad Menem 57 licytacja monet i medali, pochodzących w przeważnej części z dubletów Germańskiego Muzeum Narodowego w Norymberdzie oraz monet średniowiecznych, pochodzących z pewnego zbioru książęcego. Katalog, pięknie wydany zawiera 2452 numerów. Ważniejsze okazy reprodukowane na 37 tablicach światłodrukowych. *Polonica:* Nr. 1254: medal srebrny na pam. odsieczy Wiednia 1683 (Hirsch 60), Nr. 1346-1351: medal srebrny owalny b. r. na pam. ofiarowania królewiczowi Władysławowi koronę carów ros., talar toruński 1636, ort bydgoski 1651, medal srebrny 1766 (Holzhäuser f.) na pam. otwarcia mennicy, medal takiż 1781 na mianowanie porucznikiem nowonarodzonego syna gen. Aleksandra Brühla i próba szóstaka 1766, Nr. 1889-1894: monety i medale sasko-polskie, Nr. 2201-2209: monety i medale gdańskie a mianowicie: donatywa w srebrze 1644, medal srebrny na pokój w Oliwie, dukaty 1586, 1594 i 1688, talary 1649, 1685, półtalar 1641 i próba szeląga w czystem srebrze 1753.

Dnia 1 listopada 1926 odbyła się u **Adolfa Hessa** w Frankfurcie n. M. licytacja monet i medali (klipy, reformacja,

awiatyka). Katalog opatrzony 10 tablicami zawiera 1347 numerów. *Polonica:* Nr. 53: talar Augusta II 1699 na pam. strzelania król. na cześć polskich magnatów, Nr. 54-57: talary 1705, 1708, 1714, 1719 na pam. podobnych uroczystości, Nr. 333: medal gdański na cześć Lutra i Hussa (Czapski 2677), Nr. 518: medal bronzowy 1788 na wzlot Blancharda w Warszawie, który odbył się dopiero w r. 1789, Nr. 519: medal cynowy, podobny ale odmiennego stempla, Nr. 1040-1048: monety i medale saskopolskie, Nr. 1182-1185: odbitki w srebrze groszy gdańskich 1809 i 1812 i szelągów 1808 i 1812.

Dnia 7 września 1926 odbyła się u **F. Geberta** w Norymberdze 99 licytacja monet i medali różnych krajów i czasów (476 numerów) i *dnia 9 listopada* 100 licytacja monet w ilości 659 sztuk.

Dnia 14 grudnia 1926 odbyła się u **J. Schulmana** w Amsterdamie licytacja monet niemieckich od r. 1800—1914 (II część). Katalog opatrzony 10 tablicami zawiera 1379 numerów. Zbiór ten składa się głównie z monet brunszwickich, erfurckich, frankfurckich, hamburskich, hanowerskich i innych miast i księstw niem.

Dnia 16 grudnia 1926 odbyła się u **J. Schulmana** w Amsterdamie licytacja monet greckich, rzymskich i bizantyńskich. Katalog opatrzony 15 tablicami światłodrukowemi zawiera 340 numerów. Zbiorek ten odznaczał się znaczną liczbą rzadkości w niezwykle pięknem zachowaniu. *R. M.*

C Z A S O P I S M A

Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne, organ Towarzystwa numizmatycznego w Krakowie. Nr. 1—12, styczeń - grudzień 1925. Wychodzą pod redakcją Dra Zygmunta Zakrzewskiego. Zeszyt niniejszy wydany przy pomocy zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. zawiera następujące artykuły: *Ludwik Piotrowicz:* Ś. p. Piotr Bieńkowski (z ryciną), Ś. p. Ludwik Karol Górski, *Z. Zakrzewski:* O najdawniejszych monetach biskupów i arcybiskupów gnieźnieńskich, *Władysław Semkowicz:* Materjały do sfragistyki litewskiej, *Dr. Józef Żurowski:* O dotychczasowym stanie badań przedhistorycznych okolicy Krakowa, o ich postępie w latach ostatatnich i o planie na przyszłość, *Zygmunt Zakrzewski:* Język polski na naszych monetach średniowiecznych, *Zygmunt Zakrzewski:* Numizmatyka jako nauka, *Dr. Adam Solecki:* Polska biljografja numizmatyczna z lat 1914—1925, *Michał Kuczyński:* Rozwój i spis znaków pieniężnych miasta Gdańska od 1914—1923 r., *Z. Zakrzewski:* W sprawie szkicu historyczno-numizmatycznego dra M. Gumowskiego: Bolesław Chrobry współrządcą cesarstwa. Kronika. Protokół Walnego Zgromadzenia odbytego 27 VI 1925 w Muzeum Czapskich w Krakowie, Sprawozdanie z czynności Towarzystwa numizmatycznego w Poznaniu. — Do tego zeszytu dołączono 2 tablice. *M.*

Berliner Münzblätter, organ połączonych Towarzystw numizmatycznych Niemiec i Austrji. Wydaje Emil Bahrfeldt. Wychodzą miesięcznie z dodatkiem: „Numismatische Correspondenz“. Abonament roczny 8·— Gmk. Rocznik 46.

Nr. 280. Kwiecień 1926 zawiera: Senator Dr. Engelke: Braunschweiger Löwenpfennige, Scherfe und Vierlinge (c. d.). Emil Bahrfeldt: Ellrich und Clettenberg, zwei Harzer Heckenmünzen des Grafen Gustav von Sayn - Wittgenstein (c. d.). J. Günzburger: Ein Beitrag zur Wallfahrtsmedaillenkunde Würtembergs. Drobne wiadomości. Ogłoszenia.

Nr. 281. Maj 1926 zawiera: Ortwin Meier: Die Herkunft der Grafen von

Lauenrode, ihre hannoverschen Münzprägungen und ihr Wappen. — Emil Bahrfeldt: Ellrich und Clettenberg... (c. d.). — Wykopaliska. Drobne wiadomości. Literatura. Ogłoszenia.

Nr. 282. Czerwiec 1926. Helmuth Duve: Eine auf Ludwig XIV bezügliche satirische Medaille von Beuninghens. Dr. Engelke: Braunschweiger Löwenpfennige... (dokończenie). Ortwin Meier: Die Herkunft der Grafen von Lauenrode... (c. d.). V. Renner: Die Medaille in der 47 Jahresaustellung der Genossenschaft der Bildenden Künstler Wiens. Drobne wiadomości, etc. Ogłoszenia.

Nr. 283/284. Lipiec-sierpień 1926. Leon Ruzizka: Neue Bleigewichte aus Moesia inferior. Neue deutsche Reichsmünzen. Dr. Willy Schwabacher: Zur jazygischen Nachahmnng des Tiberius-Aurens. Georg Täubert: Merkwürdige Münzbilder auf mittelalterlichen und neueren Münzen. Ortwin Maier: Die Herkunft der Grafen von Lauenrode... (dokończenie). Drobne wiadomości, etc. Ogłoszenia.

Nr. 285. Wrzesień 1926. Dr. W. Schwinkowski: Zwei Brakteaten Albrechts des Bären. W. Pieper: Unedierte Münzen meiner Sammlung. J. Günzburger: Die Reichsabtei Zwiefalten in Württemberg. Drobne wiadomości, etc. Ogłoszenia.

Nr. 286. Październik 1926. Georg Täubert: Merkwürdige Münzbilder auf mittelalterlichen und neueren Münzen... (dokończenie). W. Pieper: Unedierte Münzen... (c. d.). E. B.: Zum Brakteatenfunde von Dahsau. Drobne wiadomości. Ogłoszenia.

Nr. 287. Listopad 1926. Dr. W. Schwinkowski. Der Brakteatenfund bei Riesa. W. Pieper: Unedierte Münzen... (c. d.). Dr. W. Diepenbach: Vereinigte Numismatische Gesellschaften Deutschlands und Oesterreichs. Drobne wiadomości, etc. Ogłoszenia.

Nr. 288. Grudzień 1926. Emil Bahrfeldt: Ellrich und Clettenberg, zwei Harzer Heckenmünzen... (dokończenie). Ein neues Medaillenwerk. Ortwin Meier: Die Herkunft der Grafen von Lauenrode... Stammbaum. Dr. W. Schwinkowski: Der Brakteatenfund bei Riesa... (dokończenie). Drobne wiadomości, etc. Ogłoszenia.

Mitteilungen für Münzsammler wychodzą miesięcznie we Frankfurcie nad Menem, z dodatkiem „Frankfurter Münzverkehr“, nakładem Józefa Hamburgera, pod redakcją Knitterscheid'a. Rocznik 3.

Nr. 31. Lipiec 1926. Knitterscheid: Die römischen Münzen auf Germanen II Teil. Dr. J. Cahn: Goldguldenfund zu Frankfurt a. M. P. Kalenberg: Der Münzfund von Erpel a. Rh. Drobne wiadomości, etc.

Nr. 32. Sierpień 1926. A. König: Wesen und Verwendung des Rechenpfennigs. Knitterscheid: Die römischen Münzen... (c. d.). Drobne wiadomości, etc.

Nr. 33. Wrzesień 1926. Dr. W. Diepenbach: Trierer Curiosa. A. König: Wesen und Verwendung... (c. d.). Knitterscheid: Die römischen Münzen... (c. d.). Drobne wiadomości, etc.

Nr. 34. Październik 1926. A. König: Wesen und Verwendung... (dokończenie). Knitterscheid: Die römischen Münzen... (c. d.). Drobne wiadomości, etc.

Nr. 35. Listopad 1926. Menninger, Mainz: Fürst Carl August von Bretzenheim und seine Münzen, Knitterscheid: Die römischen Münzen... (c. d.). Drobne wiadomości, etc.

Nr. 36. Grudzień 1926. Dr. Hess, Wiesbaden: Frankfurter Goldgulden von 1572. Menninger, Mainz: Fürst Carl August von Bretzenheim... (c. d.). Knitterscheid: Die römischen Münzen auf die Germanen... (dokończenie). Drobne wiadomości, etc.

Numismatische Mitteilungen, Nürnberg Nr. 380-395 (od września do grudnia 1926) zawierają drobne wiadomości, notatki, sprawozdania z zebrań Tow. numizmatycznych niem. etc. Na końcu każdego numeru dodano cennik monet różnych krajów i czasów, wśród których jednak rzeczy polskich bardzo niewiele.

M.

Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, pod zarządem Kazimierza Figwera.